

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, sileńca pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 24. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw sponowanych jest własny Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 97

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 22 sierpnia 1936 r.

Rok 17

Okrucieństwa armji rządowej

Milicja ludowa pali żywcem duchowieństwo i ludność sympatyzującą z ruchem powstańczym

KOMUNISCI COFAJĄ SIĘ.

BURGOS. Komunikat głównej kwartery powstańczej donosi: Na froncie Estramadury zajęliśmy kilka miasteczek i osad. Wzięliśmy 20,000 karabinów. Wojska rządowe cofają się. W prowincji Hegowja straciliśmy samolot. W prowincji Guipuzcoa posuwamy się naprzód. Kolumny Nawarry są u wrót Irunu.

ODEZWA...

BARCELONA. Komitet naczelny konfederacji pracy ogłosił odezwę w której oświadcza, że powstańcy w miejscowościach opanowanych przez nich sięgają śmierci i pożogę. Faszyzm jest okropniejszy — głosi odezwa — niż sobie wyobrażaliśmy. Trzeba go zwalczać bez pardonu i z całą stanowczością. Jest to walka na śmierć i życie, która zakończyć się musi całkowitym tryumfem uzbrojonego ludu.

TEROR SZALEJE.

PARYŻ. Radjostacja w Sewilli donosi, że załoga wojskowa i ludność Cartageny przyłączyła się do ruchu powstańczego. Oddziały powstańcze zajęły miejscowości Los Alcareses i San Javier. Kolumna płk. Casteljon obsadziła Santa Amelia, przełamując niezwykle zacięty opór wojsk rządowych.

Kwatera główna w Burgos podając sprawozdanie z kilku ostatnich dni, stwierdza, że działania wojsk powstańczych przeprowadzane są z matematyczną dokładnością. W Estramadurze zajęło szereg wsi, przyczem odebrano uciekającym w popłochu wojskom rządowym 2 tysiące karabinów. —

W okolicy Otero (prow. Segovia) zestrzelono rządowy samolot. Ostrzeżenie San Sebastian trwa.

Radjostacja w Kadyksie zawiadamia, że Bilbao stoi bezpośrednio przed upadkiem. Zwolennicy powstania, którzy udali się zbiec z miasta, opowiadają, że anarchiści wymordowali całą rodzinę znanego prawnicowca Leopolda Verde. Rozstrzelano również wszystkich księży, mnichów i zakonników.

Według wiadomości, pochodzącej z Madrytu, padło dotychczas na polach bitwy 11 generałów wojsk rządowych a 18 znajduje się w niewoli wojsk powstańczych.

NA WODY HISZPAŃSKIE

BERLIN. W dniu 20 bm. po południu odpłynęła z Kilonji i Wilhelmshaven na wody hiszpańskie eskadra wojennych okrętów niemieckich pod dowództwem kontradmirała Boehma. W skład eskadry wchodzi: okręt admirałski krążownik „Nurenberg“, krążownik „Leipzig“, pancernik „Admi-

ral von Spee“ oraz torpedowce „Greif“, „Falke“, „Wolf“ i „Jaguar“.

Niemieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że eskadra ta odplywa celem zlizowania przebywających, obecnie na wodach hiszpańskich niemieckich okrętów wojennych.

ZDOBYCIE FORTU.

SEVILLA. Radjostacja powstańcza komunikuje: Samolot rządowy bombardował klasztor w Guadalupe. Fort Guadalupe został zdobyty przez powstańców. Główna kwatera powstańcza w Burgos donosi, że baza lotnicza „Cztery wiatry“ pod Madrytem powstała przeciwko rządowi i przyłączyła się do ruchu narodowego.

800 OSÓB SPALONO ŻYWCEM.

W miejscowości Almendralejo komuniści i anarchiści obłeli benzyną 800 osób i żywcem spalili. Wśród zamordowanych znajduje się biskup miasta Jaen.

Na Majorce desant milicji rządowej z Barcelony stracił 2,500 ludzi, podczas gdy ekspedycja liczyła 3,500.

Oddziały powstańcze na froncie madryckim napotkały oddział milicji rządowej, który został zmuszony do odwrotu, pozostawiając 800 zabitych, oraz wielką ilość broni i amunicji.

ROZWIĄZANIE ZAKONÓW.

MADRYT. Ogłoszono dekret o rozwiązaniu wszystkich zakonów, które są w kontakcie z powstańcami i upaństwowienia ich dóbr.

DO ATAKU STANEŁO 9 TYS. POWSTAŃCÓW.

HENDAYE. Powstańcy do ataku na linię Irun—San Sebastian wysłali 9,000 żołnierzy. Od zachodu udało im się, jak się zdaje, przeciąć drogę do Bilbao, gdyż pociągi dochodzą tylko do Tumaya w odległości 35 klm. na zachód od San Sebastian.

Przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza

Po Bydgoszczy rozeszły się pogłoski, że sprawa przyłączenia Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego do województwa pomorskiego została w sferach rządowych przesądzona na korzyść dążeń miejscowych czynników samorządowych i gospodarczych.

W tych dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wygotowało projekt ustawy o zmianie granic administracyjnych dwóch województw zachodnich i to w tym kierunku, że Bydgoszczmiasto i powiat bydgoski, a także powiaty szubiński i wyrzyski mają być wyłączone z obszaru administracyjnego województwa poznańskiego i włączone do obszaru województwa pomorskiego.

Powiat inowrocławski pozostałby jak z tego wynika — w dalszym ciągu w ramach województwa poznańskiego. —

LIKWIDACJA KOMUNIZUJĄCEGO MIESIĘCZNIKA.

W Warszawie ukazywał się od dłuższego czasu miesięcznik „Głos Współczesny“, na którego łamach wypowiadała się stale grupa inteligencji oraz kilku profesorów szkół wyższych wyraźnie sympatyzujących z komunizmem i ruchem „Frontów ludowych“ w różnych krajach. Treść pisma wcale niedwuznacznie dawała wyraz tym sympattjom.

Pismo to przedstawiało się bardzo

okazale, było przytem niewspółmierne tanie w stosunku do swej objętości. Egzemplarz, na który składało się 64 stron druku kosztował zaledwie 1 złoty.

W dniu 18 bm nastąpiło coś niespodziewanego. Jak się dowiadujemy wydawca „Głosu Współczesnego“ p. Jerzy Woźnicki wystosował do wydziału prasowego komisariatu rządu na m. st. Warszawy list, w którym komunikuje, że zaprzestaje wydawania miesięcznika, gdyż przekonał się, że

pismo było w swych tendencjach szkodliwe dla państwa polskiego i wobec tego prosi o skreślenie „Głosu Współczesnego“ z rejestru wydawnictw.

CZY MIN. BECK TOWARZYSZYĆ BĘDZIE GEN. RYDZOWI ŚMIGŁEMU W WYJEŹDZIE DO PARYŻA?

WARSZAWA. Prasa warszawska donosi, że w związku z wyjazdem p. ministra Becka do Spawy do P. Prezydenta Rzplitej rozeszły się pogłoski, że rozważana jest sprawa ewentualnego wyjazdu p. ministra Becka do Paryża wraz z gen. Rydzem-Śmigłym.

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA.

BERLIN. Ze środkowej Nadrenji donoszą o katastrofie żywiołowej, która nawiedziła Nadrenję, a zwłaszcza dzielnicę miasta Koblencki. Niezwykle silna ulewa, połączona z gradem wyrządziła znaczne szkody w pobliskich wsiach i uniemożliwiła wszelką komunikację.

W miejscowości Pfaffendorf skutkiem ulewy zniszczona została doszczętnie szosa niedawno ukończona kosztem 40,000 marek. Ogółem szkody obliczają na setki tysięcy marek.

POWSTANIE W MEKSYKU.

MEKSYK. — W miejscowości San Luis de la Paz (prow. Gunajuato) zostało zabitych 10 powstańców w starciu z wojskami federalnymi.

OFIARY ALP.

BERN. — Dwie turystki z Bellinzony, które wspinały się na szczyt góry Lucomagno, spadły do przepaści. Jedna poniosła śmierć, drugą uratowano.

NIEZWYKŁA KATASTROFA LOTNICZA.

LONDYN. W Portsmouth wydarzyła się niezwykle katastrofa lotnicza. Naczelnik lotniska zauważył, że startuje samolot w sposób niezgodny z przepisami, w kierunku przeciwnym do wiatru. Wkrótce po starcie samolot zaczął opadać i spadł. — Dwaj piloci odnieśli ciężkie rany. — Dwaj pracownicy towarzystwa lotniczego zeznali, że słyszeli jakoby przedstawiciele jednej ze stron walczących w Hiszpanji werbowali pilotów ofiarowując im po 120—150 f. szterlingów za przelot do Hiszpanji. Na skutek takich ofert zgłaszają się kandydaci, nienadający się na pilotów. Tacy właśnie padli ofiarą katastrofy.

11 MILJONÓW PRZESTĘPCZYCH RĄK ŚWIATA.

Niedawno opuściło prasę drukarską obszernie studjum, pióra szefa policji angielskiej Sir E. Henry, o niezwykłej kolekcji 11 milionów odbitek palców osób, które kiedykolwiek były skazane przez sądy. Kolekcję tę posiada policja wszystkich krajów. W samym tylko Londynie centralne biuro Scotland Yardu posiadało w roku 1935, 529,566 odbitek palców.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Pan Prezydent przyjął na audjencji woźdza naczelnego gen. Rydza - Śmigłego i ministra spraw zagr. Becka.

+ W początku września odbędą się wielkie manewry francuskie z udziałem gen. Rydza - Śmigłego.

+ We Włocławku przemianowano ulicę Gdańską na ul. Papieża Piusa XI. Dzisiejszy papież, Pius XI bawił jako nuncjusz we Włocławku w roku 1919.

+ W miejscowości Stoki pod Łodzią, 16-letni Eugeniusz Kubera, stając w obronie matki, zabił żelaznym łomem swego ojca.

Z ZAGRANICY

+ W Grecji, w środy i piątki nie wolno sprzedawać mięsa. Takie zarządzenie wydał rząd gen. Metaxasa.

+ Pod Rozprzą pociąg zabił dwóch rzeźników: Szmula Hetla i Berka Breslauera w chwili, gdy przechodzili przez tor.

+ Na Uralu płoną lasy na przestrzeni 8 tys. hektarów. Wielu ludzi poniosło śmierć.

+ W Palestynie zamordowali Arabowie znowu 10 żydów.

+ W Zilnie buduje Bała gmach 15-piętrowy, wysokości 65 metrów. Będzie to najwyższy dom w Czechosłowacji.

+ Na rozpoczynającym się 3 września w Brukseli światowym kongresie pokoju przemawiać ma m. in. pulk. Lindbergh, słynny z przelotu nad Atlantykiem.

+ Angielski król Edward 8-my przybył na wyspę Korfu, zachowując tak ścisłe incognito, że nawet poseł brytyjski nie był obecny przy lądowaniu króla. Edward 8-my będzie przez kilka dni gościem króla greckiego.

Dzień „Święta Żołnierza” w dniu 15 sierpnia obchodzony był w całej Polsce bardzo uroczystie. Zwłaszcza w stolicy Państwa — w Warszawie obchód miał szczególnie podniosły charakter. Na zdjęciu widzimy plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w dniu 15 sierpnia.



Pokoje

tanie, czyste, wygodne,
ciche z wodą bieżącą
ciepłą i zimną

blisko Dw. Głównego
w Warszawie

w Hotelu Royal

Chmielna 31.

Kawiarnia. ♦ Bezpłatny garaż.

+ Generał Gamelin powrócił do Paryża.

+ Z Liege donoszą, że żandarmerja aresztowała trzech mężczyzn i jedną kobietę podejrzanych o szpiegostwo. Władze zachowują w tej sprawie całkowite milczenie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

+ Havas donosi z Berlina, że popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru były komendant wioski olimpijskiej pod Berlinem ktp. Wolfgang Fuerstner.

NIE WOLNO OBCHODZIĆ URODZIN.

Każdemu obywatelowi północnych Chin, dopóki nie przekroczy 60 roku życia nie wolno obchodzić urodzin. Powodem tego osobliwego zakazu jest przyjęty w Chinach zwyczaj obcho-

dzenia urodzin z wielkim przepychem i wystawnością. Niemal zawsze uroczystość pochłania większe sumy od przewidzianych w budżecie solenizanta. Rząd uważa więc, że lud ubogi nie ma praw zadłużać się z blahego powodu, jakim jest zaimponowanie zbytkiem i rozrzutnością. Dopiero ci, którzy przekroczyli 60 lat mogą sobie pozwolić na uroczyste uczczenie ich późnego wieku.

Krwawa tragedia rodzinna

PARYŻ. W Noeup-les-Mines niejaki Antoni Słowiński, lat 30, rzeźnik postrzelił żonę i dobił ją w okrutny sposób nożem i ogrodniczą łopatą. — Następnie zranił bardzo ciężko swe

dziecko, teściową p. Mucielakową i szwagra Poślednego. Następnie skierował broń bu sobie.

Dziecko i Słowiński zmarli w szpitalu w Bethune. Pani Musielakowa walczy ze śmiercią. Stan p. Poślednego jest bardzo ciężki.

Przyczyną dramatu było pijaństwo Słowiński porzucił swą żonę i wyjechał do Polski, po powrocie, gdy chciał wrócić do żony, spotkał się z jej odmową. Skazany wobec tego na prowadzenie życia włóczęgi, popełnił zbrodnię, która wstrząsnęła do głębi ludność całego zagłębia Noeux i okolicy.

HENRY BORDEAUX ZABAWA W MORDERSTWO POWIEŚĆ PRZEKLAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

1)

— Powiedz jednak, cichutko.

— W dzień naszego ślubu miał się z nią widzieć. Czy rozumiesz ojczy?

— Kanalje!

— Ona wyprawiała go wreszcie z mego pokoju. „Już dosyć, Jerzy, dosyć! Zaraz przyjdą. Opóźniłam się. Zaczekaj na mnie chwilę. Pobiegnę do pani Aisery. Rola to rzecz święta. Gdzie rewolwer?” — „Tam na stoliczku” — „Gdybyś mnie zdradził zabiłabym cię, mój Jerzyku”. — „Uważaj: jest nabity”. — „Kapiszonami. Uspokój się”. — „Ja się ciebie nie boję. Znadto mnie kochasz”. — „Nigdy nic nie wiadomo. Twoją Izabellę zastrzeliłabym z przyjemnością”. Roześmieli się oboje, śmiali się ze mnie. Potem ona wyszła. A ja...

Zatrzymuje się. To co, nastąpiło potem, przeraża ją.

— No i co? — pyta ojciec przyciskając ją trochę mocniej do siebie.

— Weszłam. Jerzy siedział. Nie widział mnie i nie słyszał. Śmiał się jeszcze. Potem uśmiech zamarł mu na ustach. Wstał zupełnie błydy, biały jak ten obrus na stole. Usiłował wybadać, co mogłam usłyszeć: „Pani tutaj?” — „U siebie — odpowiedziałam — a pan co tu robi?” — „Przyszedłem po panią”. Miał czelność dać taką odpowiedź. — Spodziewał się widocznie, że zażegna niebezpie-

czeństwo, zachowa i narzeczoną i kochankę i będzie mógł kochankę utrzymywać z pieniędzy żony. Moja miłość, moja biedna miłość opadła jak zniszczone ubranie. Nie czułam jej już w sobie..

Dlaczego hrabia de Foix ma znowu w kącikach ust swój djabełski uśmiech? — „A przed chwilą, myśli ze smutkiem, wołałaś go jeszcze. — Jeszcze teraz go wzywasz. Nie tak prędko można się oswobodzić z tej przeklętej miłości. I pogarda nie zabija jej...” Izabella nie widziała lub nie rozumiała tego wyrazu twarzy u niego, gdyż byłby ją przeraził. Umilkła, wahając się coraz bardziej, im bardziej zbliża się do rozwiązania. Hrabia zapytuje ją:

— Przypomnij sobie dokładnie, małeńka, coś do niego mówiła?

— Dokładnie?

— Tak, o ile to możliwe. Muszę wszystko wiedzieć.

— Aby mnie osądzić?

— O nie, aby cię rozgrzeszyć. Zresztą to już się stało.

— Nie wiesz jeszcze nic o... o zbrodni.

— Widziałem ją, Izabello.

— To prawda. Nie bądź taki wyrozumiały. — Sprawiedliwość napewno będzie surowsza.

— O tem pomówimy później, Izabello. W tej chwili jestem tylko ja. Ja cię osądzę.

— Nietylko ty...

— Ależ tak.

— A ja, ojczy, a ja? Czy myślisz, że ja rozgrzeszę siebie?

— Ależ, oczywiście. Dlatego właśnie zmuszam cię do wyrzucenia wszystkiego z pamięci. Chcę cię uwolnić od tego ciężaru.

— Aby go dźwigać samemu!

— Aby go przejąć, jeżeli zajdzie potrzeba.

— Ale ja nie chcę.

— Moje dziecko, bądź rozsądna i niczego przede mną nie ukrywaj...

Izabella wyprostowała się podczas tej rozmowy. Podnosi się nawet z kolan ojca. Staje przed nim zdecydowana niczego nie opuścić. Jej suknia tworzy jasną plamę w zapadającej coraz bardziej ciemności, jej twarz zdaje się świecić w mroku. Zebrała całą swą energję i kończy:

— Powiedziałam: „Proszę zachować komedję dla niej, ja wszystko słyszałam. Niech pan stąd wyjdzie, żądam tego”. — „Pani źle zrozumiała”. — „Byłam tutaj”. — „Żeby podsłuchiwać? — To niegodne pani”. — „Byłam u siebie, a teraz przynajmniej wiem, czem jestem dla pana.” — „Izabello, pani się myli. Przysięgam, że pani się myli. Pozory...” — „Niech pan nie kłamie, to już zbyt techniczne. Proszę wyjść. Proszę natychmiast wyjść, bo wezwę pomocy”. Zrozumiał, że należy wyjść. Jednak odwrócił się w progu i zapytał: „A pani?” — „Ja zejdę wtedy, kiedy pana już nie będzie w domu. „Jeżeli pani sobie życzy, nie będę mówił z panią dzisiaj, ale nie róbmy skandalu. Jutro pani wytłumaczę...” — „Niech pan idzie”. Wreszcie poszedł. Nie panowała już nad sobą. Wiedziała tylko, że nie moge zemdleć, miałam jeszcze dokonać reszty. —

Ponieważ znów przerywa, ojciec wstaje również. Tragiczny moment opowiadania zbliża się. Chce być tuż przy niej, aby jej przyjść z pomocą, kiedy ujrzy refleks morderczego błysku w jej oczach.

— No więc, Izabello ona wraca, żeby wystrzelić przez okno.

— Kto?

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

— Toruń. (Zagadkowy wypadek). W środę wieczorem przy dworcu Toruń Zachodni znaleziono ciężko ranego mężczyznę, któremu nieznany sprawca zadał kilka głębokich ran w płuca. Poranionego w stanie nieprzytomnym przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie mimo wysiłków lekarzy po kilku godzinach zakończył życie. Zmarłym jest 38-letni Feliks Sikorski z Torunia. — Celem wyświetlenia tego zagadkowego wypadku prokuratura prowadzi szczegółowe dochodzenia.

— Toruń. (Nowy dyrektor Izby Rolniczej.) Na dyrektora biura Pomorskiej Izby Rolniczej został powołany p. inż. Józef Buczek, dotychczasowy naczelnik wydziału produkcji Roślinnej Pom. Izby Rolniczej.

— Przysiersk. (Zaginął chłopczyk) W tych dniach zaginął 12-letni Kazimierz Pawlikowski z Przysierska.

— Chełmno. (Bójka na zabawie) — Podczas zabawy, urządzonej przez robotników sezonowych w majątku Zygląd pow. świecki, powstała między uczestnikami zabawy bójka, w czasie której robotnik sezonowy Bronisław Kowalczyk uderzył Czesława Bielskiego nożem w szyję. Rannego odwieziono do szpitala w Chełmnie.

Sprawcę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

— Chojnice. (Tragiczna śmierć dziecka) W dole wapiennym utonęło pozostawione pod opieką nieletniej dziewczynki, dziecko, Helena Rękowska w Brzozowie, pow. chojnickiego. —

— Gdynia. (Skazane za bluźnierstwo). W połowie czerwca policja gdzińska przytrzymała dwie młode mieszkanki Gdyni, 18-letnią Marję Mazurek i 17-letnią Zenonę Gorczycę pod zarzutem bluźnierstwa przeciwko Bogu i dogmatom wiary katolickiej. Obie dziewczyny miały publicznie wyrazić się wulgarnie o Bogu i Matce Boskiej a pozatem Gorczyca miała czynnie znieważać rozmaite przedmioty czci, jak np. krzyż.

W poniedziałek obie dziewczyny stanęły przed gdyńskim Sądem Okręgowym. W czasie trwania rozprawy która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, oskarżone płakały i głośno wyrażały skruchę, żałując swego czynu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Zenonę Gorczycę na 6 miesięcy więzienia, Marję Mazurek zaś uwolnił od kary.

Z całej Polski

— Bydgoszcz. (Wykrycie tajnej organizacji). W kwietniu ub. roku ujawniono istnienie w Bydgoszczy „Tymczasowego Komitetu Ludowego”. Pod tą nazwą ukrywała się tajna organizacja komunistyczna, która prowadziła ożywiającą akcję wywrotową. Po przeprowadzeniu śledztwa organizatorzy i członkowie komitetu stanęli przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który wydał wyrok, skazujący oskarżonych: Woźniaka, Zdrojewskiego, Buberskiego i Świerczyńskiego na karę po 4 lata ciężkiego więzienia, Witkowskiego i Karmowskiego na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, stosując do wszystkich skazanych karę pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

— Gołyszyn. (Wyłowienie zwłok). W Gołyszynie pod Obornikami wyłowiono z Warty zwłoki mężczyzny nieustalonego nazwiska. Ciało topielca przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego w Obornikach, gdzie odbyła się sekcja zwłoki. Denat liczy lat około 60. —

— Katowice. (Zemsta kota) — Niezwykle wypadek zdarzył się we wsi

Prokurator zajął się z urzędu

MILJONOWEMI NADUŻYCMIAMI W K. K. O. POW. GRUDZIĄDZKIEGO.

Jak się dowiadujemy, sprawa milionowych nadużyć w K. K. O. pow. grudziądzkiego, ujawnionych na ostatnim zebraniu Wydziału Powiatowego w obecności starosty Klotza, znajduje ostateczny swój epilog na sali procesowej.

Nadużyciami zainteresowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które zażądało od likwidatorów Kasy szczegółowych sprawozdań i wyjaśnień. Od kilku dni bawi w Grudziądzu specjalny delegat Ministerstwa Skarbu, który na miejscu bada

szczegóły skandalicznej afery nadużyciowej instytucji — o pupularnym zabezpieczeniu...

Dowiadujemy się również, że prokuratura grudziądzka z urzędu zainteresowała się ujawnionymi nadużyciami, powierzając przeprowadzenie badań zaprzysiężonym biegłym rewizorom ksiąg handlowych Englertowi i Paulowi.

Śledztwem kieruje wiceprokurator S. O. Groniecki, znany z procesu b. starosty działdowskiego Twardowskiego.

Ciągowice, gdzie mieszkaniec Józef Kocmyła znęcał się nad swym kotem. Dnia 4 sierpnia br. w chwili, gdy Kocmyła usnął na trawie w ogrodzie, kot skoczył na niego i przegryzł mu gardło. Ranny Kocmyła począł wołać o pomoc i dopiero nadbiegli sąsiedzi zdołali uwolnić go od rozjuszonego zwierzęcia. Stan Kocmyły jest bardzo ciężki.

— Łódź. (Zagryziony przez psy.) U gospodarza Gajdy w okolicy Łodzi odbywała się jeszcze późno wieczorem uczta i w pewnej chwili tenże posłał 15-letniego chłopaka Mielcarca jeszcze raz do karczmy po wódkę. Wówczas po drodze chłopak ten został napadnięty przez trzy ostre psy podwózkowe jednego ze sąsiadów i zagryziony na śmierć.

— Lwów. (Katastrofa lotnicza). — Onegdaj pod Zaleszczykami uległ katastrofie samolot, pilotowany przez kpt. Piotra Kuhra i obserwatora por. Mannscheina. Lotnicy przy upadku doznali silnych obrażeń, na skutek których kpt. Kuhr zmarł w szpitalu w Zaleszczykach.

— Lwów. (Skrytobójcze morderstwo). W Stawczanach koło Gródka Jęgiellońskiego, dokonano skrytobójczego morderstwa.

Gdy Jan Mercala układał się do snu, nagle przez okno padł strzał. — Mercala upadł na podłogę, a choć domownicy natychmiast wybiegli na dwór — sprawcy strzału nie chwycili. Ponieważ Mercala w drodze do szpitala zmarł, o wypadku tym zawiadomiono natychmiast policję.

Ze Lwowa przysłano do Stawczan wywiadowców z psem policyjnym i jeszcze tejże nocy sprawca morderstwa 19-letni Michał Laskowy, został aresztowany, jak wynika z jego zeznań, przyczyną zbrodni była zemsta osobista.

Laskowego odstawiono do więzienia w Brygidkach.

— Rzeszów. (Świątokradztwo). — Świątokradzcy włamali się do kościoła parafjalnego w Złocinie i ograbili go zupełnie, zabierając złotą monstrancję i kielichy, szaty liturgiczne itd. na łączną sumę kilkunastu tysięcy złotych.

— Wilno. (Pomnik biskupa Bandurskiego w bazylice wileńskiej). — W ramach restauracji Bazyliki wileńskiej przystąpiono do wykonywania nad kryptą z prochami śp. ks. biskupa Bandurskiego niszy z rzeźbą wyobrażającą zmarłego. Projektodawca niszy jest inż. Nerębski, prace rzeźbiarskie wykonuje Horno Popławski.

— Wilno. (Tragedja na jeziorze Dryświaty). Porucznik Jan Pocięcin, z Wilna wybrał się z żoną i córką kajakiem żaglowym na jezioro Dryświaty. W pewnej chwili kajak przewrócił się i wszyscy wpadli do wody. Pocięcinową i jej córkę wyratowano, natomiast porucznik utonął.

— Wilno. (Płoną lasy) — W pow. postawoskim od trzech tygodni płoną lasy i torfowiska na ogromnej przestrzeni. Ostatnio od płonących torfo-

wisk zapaliła się wieś. W majątku Woropajewo spłonęło 68 hektarów starego lasu.

— Oszmiana. (Wielki pożar) — We wsi Świdyrówce wybuchł pożar, który strawił w ciągu 2 godzin 24 domy wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą przeszło 50 tys. zł. — Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Grodno. (Nieludzki ojciec). — We wsi Zagruszany aresztowano Antoniego Karczewskiego za nieludzkie znęcanie się nad dwuletnim synem, które doprowadziło do śmierci dziecka. Policja z trudem uchroniła zbrodniarza przed samosądem sąsiadów.

KOMUNIZM ZAGRAŻA CAŁEMU ŚWIATU.

CASTEL GANDOLFO. — Papież przyjął na audjencji pożegnalnej kardynała Marmaggi, który w charakterze legata przyjeżdża niebawem do Częstochowy. Po dłuższej rozmowie kardynał legat przedstawił Ojcu św. swoją świętę, w której skład wchodzi kilku księży Polaków. Papież rozmawiał dłuższy czas ze świętą legatą, przypominając swój pobyt w Częstochowie i Polsce.

Następnie kardynał Marmaggi złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi Pacelliemu, któremu również przedstawił członków swojej święty z ks. prałatem Janasikiem, audytorem świętej rotty na czele.

CASTEL GANDOLFO. — Papież przyjął w dniu 19 bm. 500 pielgrzymów maltańskich, którzy wyjeżdżają do Lourdes. Przy tej okazji Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którym wezwał pielgrzymów aby modlili się do Matki Boskiej z Lourdes o usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego całemu światu. Niebezpieczeństwem tem jest komunizm, a tylko ręka Boska może odwrócić zło komunizmu, który zmiata ze swej drogi kościoły, kapłanów i wiernych.

Dobrze zorganizowane i wyszkolone drużyny P. C. K. to nasza — obrona! Dlatego nie szczedź datków na P. C. K.

Tragiczna wyprawa polskich lotników do Hiszpanji

W sobotę w południe z lotniska Croydon w Anglii wystartowały do Hiszpanji 3 samoloty typu Dragon, pilotowane przez jakichś nieznanego pochodzenia lotników.

Prawie równocześnie z lotniska Gatwick pod Londynem wystartowały 4 samoloty 3-motorowe typu Fokker, pilotowane przez lotników polskich.

Samoloty te były jakoby zakupione przez Polskie Linie Lotnicze i udać się miały do Katowic.

Dopiero katastrofy, którym uległy dwa z tych samolotów we Francji na pograniczu Hiszpanji pozwoliły ustalić, iż wszystkie 4-ry Fokkery pilotowane przez lotników polskich, skierowały się nie do Polski, lecz również do Hiszpanji.

W katastrofie tych dwóch olbrzymich samolotów pilot Kazimierz Lasocki zamieszkały w Warszawie poniósł śmierć, zaś pilot drugiego samolotu znany lotnik polski Tadeusz

Czalkowski - Golejewski został ranny.

Po przybyciu na miejsce władz francuskich ranny pilot Czalkowski oświadczył, że zamierzał on udać się do Portugalji. Samolot jego lekko uszkodzony został zajęty przez władze francuskie. Golejewski pociągnięty będzie do odpowiedzialności przez władze francuskie za przelot nad Francją bez zezwolenia.

Co się tyczy losu dwu pozostałych Fokkerów, które odleciały z Croydon razem z aparatami ś. p. Kazimierza Lasockiego i p. Czarkowskiego - Golejewskiego, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż zdołały one dolecieć do Hiszpanji i wylądowały prawdopodobnie na terenach północnych, okupowanych przez powstańców.

W związku z wyżej opisanym wypadkiem Polska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż polskie czynniki urzędowe nie wiedziały o tej prywatnej inicjatywie polskich lotników.



Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające 78-letniego kóla Szwecji Gustawa, bawiącego na urlopie na swym zamku pod Sztokholmem. Jak widzimy ze zdjęcia monarcha szwedzki nawet w okresie wywczasów studjuje prasę i obfitą codzienną korespondencję.

„DOŻYŃKI”

Po dokonanych zbiorze zboża, zwyczajem uświęconym od prawników, urządza się po wsiach i dworach, jak Polska długa i szeroka — gromadne uroczystości zakończenia żniw, które w różnych stronach naszego kraju różnie mają nazwy jak: okrężne, dożynki, dożniwki, wreszcie wieniec a nawet pepepek, który w tym wypadku oznacza nie ostatni snop, lecz samą uroczystość zakończenia żniw.

Podstawą dożynek jest uroczyste wręczenie gospodarzowi, względnie dziedzicowi wienca — stąd też pow-

Ogólnie przyjętym jest też zwyczaj, że gospodarz tańczy po otrzymaniu wienca z przodowniczką oberka lub polką, bo inaczej na przyszły rok zboże mogłoby się nie obrodzić.

Zabawy dożynkowe urozmaicane bywały dawniej różnymi niespodziankami, jak np. spinanie się chłopców na słup, na którego szczycie znajdowały się różne prezenty. Tu i ówdzie zachowuje się jeszcze zwyczaj wiązania obcych w polu powroślem ze zboża albo też rzucania snopa lub kosa do stóp przechodzącego,



stała w Wielkopolsce nazwa tego obrzędu — jako symbol zboża, symbolu zebranych plonów po całorocznej pracy i znoju. Niesienie wienca i wręczenie go gospodarzowi powierza się przede wszystkim żniwiarkom, chociaż np. w okolicach Ostrowa rolę wręczania spełnia żniwiarz (przodownik). Są to jednak wyjątki, albowiem ogólnie biorąc wieniec niosą zwykle i wręczają dziewczyny piękne i dorodne, w przeświadczeniu, że zboże równie pięknie obrodzi się w roku następnym.

To oddawanie wienca jest głównym punktem całej uroczystości, pomijając tańce i inne zabawy, które później następują. Oddając do rąk godnych zebrane plony w postaci symbolicznego wienca, następują życzenia, przeważnie we formie przyspiewek o różnej treści, zależnie od okolicy. Przyspiewki te najczęściej zaczynają się od słów: „Plon niesiemy, plon w jegomości domu”

Drzymała żyje w Grabownie

Niewielu może ludzi wie, iż żyje jeszcze w Polsce i w krzepkim trzyma się zdrowiu historyczny Michał Drzymała, chłop wielkopolski, który wszedł do historii, jako symbol nieugiętej polskiej siły moralnej i przywiązania chłopskiego do ziemi ojczystej. Chłop, który trzy lata przemieszczał w wozie, o którym dziś dzieci w szkołach piszą wypracowania.

Michał Drzymała wraz z żoną przeżywa spokojną starość, albowiem rząd Rzplitej podarował im na wieczystą własność kolonię w Grabownie. O kilkadziesiąt kilometrów stąd znajduje się miejsce, na którym stał historyczny wóz Drzymały.

Dzisiaj Drzymała jest 80-letnim starcem, który posiada rozsiane gęsto pokolenie wnuków i prawnuków. Nie-

duży, krepny, o siwej gęstej czuprynie i niebieskich oczach, o twardych, szczerzających od znoju chłopskich garściach.

Dziś jeszcze z chęcią opowiada Drzymała o dawnych czasach, w których przez trzy lata mieszkał w wozie, nekany „sztrafami” w postaci więzienia. Komisarz Bock nie pozwalał mu budować domu na zakupionych przez 18 morgach ziemi pod Rakoniewicami. Mówi dalej Drzymała o swojej wdzięczności dla Weyssenhofa, który jako pisarz był rzecznikiem polskiego chłopca wobec władz — i wreszcie opowiada z radością, jak to przyjechali rodacy z Poznania i za 3.000 marek kupili mu wielki wóz drzewny, który wszedł do historii jako przykład obrony polskiego chłopca przed obcymi.

Przeszło 100 milj. mk. dokłada Europa do komunikacji lotniczej

Organizacja Komunikacji i Transportu Ligi Narodów ogłosiła ostatnio raport p. Henri Bouché, poświęcony gospodarce linii lotniczych w Europie. Jest to pierwsze porównawcze studium w tej sprawie i już przez to niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie.

Raport składa się z dwóch części. W pierwszej autor omawia rozwój gospodarki linii lotniczych w Europie (1930-33 r.), a w drugiej traktuje o rozwoju transportów powietrznych w Europie w 1933-im roku.

Z całego tego materiału da się jednak wyciągnąć parę spostrzeżeń natury ogólnej.

I tak np. wszystkie linie lotnicze w Europie otrzymują subsydia; w 1931 r. tylko w Anglii, Finlandji i Holandji wpływy z eksploatacji linii lotniczych przekroczyły kwoty, uzyskane w formie subsydjów; w innych krajach subsydia przewyższają te wpływy i przeciętnie dla Europy subsydia wynoszą ponad 70 proc. a wpływy utrzymują się poniżej 30 proc. całości budżetów tych towarzystw.

Autor obliczył, że państwa europejskie udzielają rocznie w formie subsydjów towarzystwom lotniczym 650 milionów franków francuskich (ca. 100.000.000 mk.).

Głównym dochodem dla towarzystw jest transport pasażerów, gdyż przynosi on 56 proc. wszystkich wpływów. Transport towarów wynosi zaledwie 19 proc., a poczty 22 proc.

Nie będziemy przytaczali danych

statystycznych, ilustrujących stosunkowo słabe wyzyskiwanie tonnażu, jaki towarzystwa oddają do użytku publicznego. Zwrócimy jednak uwagę, że jeśli w 1931-ym roku wyzyskanie tego tonnażu zlekka spadło w porównaniu z rokiem poprzednim, to w 1932-im roku przeciętnie daje się zauważyć pod tym względem pewną poprawę.

Dla zobrazowania, jak pracuje lotniczy personel i aeroplany w Europie, autor podaje szereg liczb porównawczych z prac towarzystw lotniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W Ameryce, w towarzystwach lotniczych wypada jeden człowiek personelu na 13.500 przelecianych kilometrów, gdy w europejskich towarzystwach lotniczych jeden człowiek przypada na 4500 kilometrów. Przeciętnie każdy lotnik w Ameryce lata 850 godzin rocznie, gdy w Europie ta sama ilość godzin spada do 402. W amerykańskich towarzystwach lotniczych aeroplan rocznie robi 140.000 kilometrów, gdy w Europie zaledwie 46.000, t. d.

Przy porównaniu działalności no-



Nielamiące się szkło

Na zdjęciu nadpalone płomieniem naczynie z nowego nielamiącego ani niepalącego się szkła. Szkło to jest lżejsze i elastyczniejsze od dotychczasowego.

Amerykańskie biuro łamistrajków

Amerykański tygodnik „Fortune” podaje ciekawe szczegóły dotyczące istnienia i działalności przedsiębiorstwa noszącego nazwę „Strike Office” Biuro jak i jego właściciel, Mr. Pearl, mają swoją historię. Mając zaledwie siedemnaście lat, wstąpił młody Pearl na służbę do niejakiego Stanford White'a w charakterze prywatnego detektywa. White'owi grozono niejednokrotnie śmiercią i w 1906 roku padł on istotnie ofiarą zamachu. Za tem zabójstwem kryły się jakieś skandale, których dokładny opis sprzedał Mr. Pearl za 1.500 dolarów nowojorskiemu dziennikowi „New Yorker World”. Za te pieniądze założył Pearl biuro strajkowe, które już w roku 1907 odegrało wybitną rolę podczas strajku służby miejskiej w New Yorku. Fr. Pearl, do którego pomocy uciekł się magistrat nowojorski, wynajął kilkuset murzynów, mających zastąpić strajkujących,

a za swoje usługi pobral drobnostkę w sumie 24.000 dolarów.

Ale był to dopiero początek. Interes Mr. Pearl'a rozwijał się, w 1908

1909 r. biuro jego tłumilo działalność strajkową maszynistów i kolejarzy na linii Erie Railway, oraz na statkach Munson Cy. Na strajkach kolejowych zarobiła impreza Mr. Pearl'a blisko dwa miliony dolarów. Najlepszą konjunkturą był rok 1910, gdy przedsiębiorstwo wysłało swoich do Chicago, Filadelfji, New Yorku i do innych miast. Ale w roku 1924 wschodzi słońce prosperity, strajki stają się rzadkie, dobrobyt i nawał pracy oraz obfitość zarobków — powszechne, Mr. Pearl i jego przedsiębiorstwo mają mało do roboty. Zato po 1931 roku wraz z nadejściem kryzysu poprawia się konjunktura dla imprezy Pearl'a, strajki wybuchają tu i tam, rozszerzają się, pogłębiają.

Przedsiębiorstwo Mr. Pearl'a, kryjąc się pod skromną nazwą, rozbu-

wane jest organizacyjnie bardzo szeroko. Szefem jest oczywiście sam Pearl, sztab tworzy dwunastu „captains”, doskonale płatnych dowódców. Do pomocy mają oni spory zastęp ludzi, umiających się obchodzić z karabinami maszynowymi i bombami łzawiącymi. Ci otrzymują 15 do 20 dolarów dziennie. Wreszcie jest jeszcze zastęp t. zw. „corporals”, niższa ranga, którzy otrzymują po 6 dolarów dziennie i pełnią funkcje dozorców. Łamistrajkowie werbowani są spośród chińczyków i murzynów w ubogich dzielnicach podmiejskich. Otrzymują oni 4½ dolara dziennie. W razie potrzeby biuro może w ciągu 24 godzin zwerbować i wysłać do miejscowości, objętej strajkiem, kilka tysięcy ludzi, którym towarzyszy ochrona zbrojna. „Fortune”, który jest zresztą tygodnikiem o zabarwieniu konserwatywnym, przypuszcza, iż Mr. Pearl dla „ożywienia” interesu nietylko tłumilo strajki, lecz również je wywołuje.

M. K.

Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty

Premjer Składkowski o prasie

Dnia 17 bm. wieczorem złożył p. Premjer Składkowski za pośrednictwem „Pata” oświadczenie, które stwierdza, że niektóre ograny prasowe uprawiają złośliwą kampanję.

Oświadczenie to brzmi jak następuje:

„W mojej dziewiczej mowie sejmowej, nowego premjera, otworzyłem ramiona do prasy. Liczyłem na obopólną dobrą wolę, liczyłem na krytykę pociągnięć rządu, która pomoże znaleźć wyjście z szeregu ciężkich sytuacji.

Pierwszy miesiąc było dobrze, wiadomo, miasięc miodowy. Prasa naogół bez różnicy zabarwienia politycznego, krytykowała poczynania rządu w sposób dosyć obiektywny. Jednak w połowie miesiąca czerwca zaczęły ukazywać się kłamstwa i oszczerstwa, mające na celu zohydzenie rządu i jego pracy. Łatwość pewnych części społeczeństwa okazała się nie o wiele mniejszą od cynizmu kłusowników słowa drukowanego. Uczciwa prasa, bez różnicy przekonań politycznych, nie chce i nie może wytrzymać konkurencji oszczerców wykorzystujących po swojemu „wolność słowa”, straciła na swej aktualności w oczach szeregu bezkrytycznych czytelników. Przypnę, że konieczność wymyślenia i kłamstw jest pokrzepiającym dowodem że rzeczywistość prac rządu nie jest znów taka zła.

Klasycznym przykładem usiłowań zakłamania rzeczywistości jest stosunek pewnych odłamów prasy do odważnego tępienia nadużyć przez rząd. Błoto, które zdziera rząd z pojedynczych

wykrytych nadużyć, usiłują niektórzy dziennikarze rozmazać na całe życie Polski, wołając: „oto w jakiej atmosferze żyjemy”.

Wara od takiego stawiania kwestji.

Gdyby cała atmosfera naszego życia była zatruta, ręk nie gorszyłby się istnieniem nadużyć. Rząd, który miałby nadużycia na swem sumieniu, nie ośmieliłby się tępić ich w społeczeństwie. Rząd odważnie, otwarcie wobec całej opinji i bezwzględnie, czystymi rękami wykorzenia nadużycia by uzdrowić atmosferę życia Polski.

Tępiąc niemilosierne wszelkie nadużycia bez względu na ich pochodzenie i na osoby, które ośmielają się popełnić, nie mogą pobłażać niuczciwości słowa drukowanego. Pozostawiając w dalszym ciągu całkowitą swobodę krytyki rządu i życia politycznego, przystępuję do niszczenia kłamstwa, obmowy i oszczerstwa jako bronni w życiu politycznym. Będziemy mieli taki poziom moralności publicznej i politycznej jaki sami stworzyć zdołamy.

Wzywam do pomocy całą uczciwą prasę, bez różnicy obozów politycznych oraz opinję społeczną. Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczciwej pracy rządu. Nie poprzestaną na konfiskatach. Ostrzegam, że gdy nie pomogą inne środki będą winnych oszczerzych artykułów i notatek — wysyłał do Berezy”.

(—) Sławoj - Składkowski — Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych.

leżnej kwoty, uprasza się o złożenie jaknajprędzej na ręce skarbnika p. Trałki, albowiem w najbliższych dniach lista przesłana zostanie do Urzędu Akcyz i Monopoli w Toruniu.

KRADZIEŻ BIELIZNY.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. nieznani sprawcy skradli na szkodę p. Lucjana Manikowskiego (ul. Matejki) bieliznę znajdującą się na bielawie. Poza to ci sami prawdopodobnie sprawcy skradli większą ilość owoców. Szkoda wynosi około 150 złotych.

UNIEWINNIONY.

Skazany przez Sąd Grodzki p. Jan Nadolny za przywłaszczenie kaucji p. Strehlana — został w drugiej instancji (Sąd Okręgowy) uniewinniony.

ZABAWA DZIECI Z OCHRONEK.

Dnia 30 sierpnia br. to jest w niedzielę, odbędzie się zabawa dziecięca, dzieci z ochronek parafjalnych przy ul. Jadwigi.

Wymarsz z orkiestrą z ochronek o godz. pół do 2-giej w połud. na Boisko PW. i WF. ul. Zwirki i Wigury.

Na urozmaicenie programu składają się popisy dzieci ochronkowych, gry i zabawy, loteria fantowa, wyścigi, wędka itp.

O liczne poparcie prosi

KIEROWNICTWO.

CO BĘDZIE 6-GO WRZEŚNIA?

W nudne i skwarne lato tegoroczne przypada niezła atrakcja. — Tow. Gimnastyczne „Sokoł” w Wąbrzeźnie przygotowuje na dzień 6-go września imprezę sportową — zabawę, wraz z mocą niespodzianek na boisku „Sokoła” przy ul. Przemysłowej.

Tego samego dnia odbędzie się doroczny „Bieg Płaski 4,000 m. o Puchar Sokoła Wąbrzeskiego”, w którym weźmie udział jeden z naszych słynnych olimpijczyków.

A więc 6-go września (w niedzielę) wszyscy na imprezę „Sokoła”. —

ZBLIŻA SIĘ KRES LATA.

Po ostatnich dniach słońca, ustaliła się piękna pogoda. Czuje się jednak mimo wszystko już tchnienie jesieni. To i ówdzie pokazują się żółknące liście, przybierające niekiedy przesliczne barwy pośrednie. Zbliża się polska jesień, a wraz z nią smutek, jako poprzedzający okres kompletnej martwoty zimowej.

Korzystajmy z ostatnich dni lata, które pozwolą nam jeszcze zacerpnąć świeżego powietrza w płuca i wraz z niem oddech na cały okres zimowej pracy.

PRZYCHWYCENIE ZŁODZIEJA ROWERU.

P. Żurawskiemu, malarzowi z Wąbrzeźna skradziono rower. P. Żurawski począł na swoją rękę poszukiwania za złodziejem, którym okazał się Jans Józef z Grudziądza. P. Ż. dobrze się zaopiekował dając mu porządne „lanie” poczem odprowadził go na posterunek policji.

BLUŻNIERCA.

Niejakis Kijewski w ulicy Chełmińskiej począł w obecności dzieci wyzywać na księży, przyczem używał niemoralnych słów. Ponieważ zajęcie to wywołało wielkie zgorszenie, należałoby takiego osobnika pouczyć jak należy zachowywać się wobec nieletnich.

STRZELANIE PWK.

W poniedziałki i czwartki od godziny 16-tej (4-ta po poł.) na boisku sportowym odbywać się będzie przeszkolenie w strzelaniu członków PWK. Pierwsze ćwiczenie odbędzie się w poniedziałek tj. 24 bm. Ze względu na ważność powyższego obowiązane są wszystkie członkinie przeskolic się w strzelaniu.

NOWA PLACÓWKA.

P. Edmund Talkowski otworzył przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 32 (dom p. Szymańskiej) olejarnię mechaniczną. Szczęść Boże nowej placówce.

Z SREBRNEGO EKRANU.

Ach, kto mi zwróci drogi kraj Haiti, Tam jest mój utracony raj, Z pięknych dni, Choć nas życie zmienia, Żyje czar wspomnienia... Wzrok wybiega w dal.

Oto wyjątek piosenki, którą śpiewa Józefina Baker w filmie pt. „ZUZU” wyświetlanym od soboty w Kinie „Słońce”.

Dziś w piątek poraz ostatni: HRABINA MARICA”.

Golub

Z RUCHU POCZTOWEGO.

W miesiącu lipcu br. w tutejszym Urzędzie Pocztowym i Telefonicznym listów poleconych nadeszło 615, — nadano 755. Paczek nadeszło 567, nad. 440. Przekazów wypł. 12,06 na 64189,57 złotych, wypłacono 926 na łączną kwotę 74789,75

Przed obiektywem

Po co po niemiecku?

S. A. „Azot” Jaworzno i Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych popełniły, że się tak wyrażę grubo nietakt. Mianowicie wysyłają na Pomorze prospekt w języku... niemieckim.

To nie powinno mieć miejsca, zwłaszcza, że niema aż tylu Niemców, aby była potrzeba wydania prospektu w obcym, wrogim nam języku. Może powyższe firmy wyjaśnią dlaczego to zrobiły? Kat.

złotych. Telegramów nadeszło 71 nadano 69. — Przy liczbie abonentów sieci telefonicznej 61 rozmów telefonicznych wychodzących było 1639 — miejscowych 9210. Weksli doszło do inkasa 399 w łącznej sumie 42029,70 zł. — zainkasowano 374 w łącznej kwocie 40834,88 zł. — zaprotestowano 52 na razem 4917,37 zł. a zwrócono 5 w wysokości razem 329,75 zł.

Ruch lotniczy poprawił się wydatnie. Z poczty lotniczej publiczność korzystała chętniej i częściej.

Cały gmach pocztowy został wewnątrz gruntownie i gustownie świeżo odmalowany i wyremontowany, co też konieczne było potrzebne. Dzięki staraniom nowego naczelnika poczty p. Grzmot — Bielskiego złożył dawniejszą ponurą szatę i przywdział nową i jasną, która na interesentów dziś wywiera piękne i miłe wrażenie. Nad wejściem postawiono dużą elektryczną lampę, a przed całym budynkiem od samego frontu, aż do bruku staraniem Zarządu Miejskiego położono nowy szeroki chodnik. Obywatelstwo powita to wszystko z należytem uznaniem.

ZNOWU KRADZIEŻ LEŚNA.

Robotnicy Bronisław Bieliński i Stanisława Bielińska z Golubia w lutym br. z lasu państwowego w Mokrymlesie odcięli sobie piłą i zabraли sosnowego drzewa walcowego. Obydwóch oskarżonych zasądził Sąd na karę pieniężną w kwocie po 35 zł. na rzecz Skarbu Państwa. — Grzywnę zastąpią w razie jej nieściągalności 7 dni robót leśnych lub aresztu.

ZBIERAJĄC GRZYBKIE ZNALAZŁA ŚWIERKI.

W maju b. r. Zofja Lewandowska, żona rolnika w Hamerze, zbierała grzyby w leśnictwie Mokrylas. Przy tej okazji przypadkowo zupełnie znalazła w gąszczu 2 świerki, które jej się od razu tak mocno podobały, że postanowiła je zabrać ze sobą. Szczęście jej jednakże dalej nie bardzo sprzyjało, bo spotkała leśniczego. Nie pozostało jej nic innego, jak na tegoż zawezwanie zdobyć porzucić. Było to drzewo przez robotników leśnych już wyrobione. Niefortunna zbieraczka grzybów zasądził sąd na karę pozbawienia wolności przez jeden tydzień, przyczem zawiesił jej warunkowo wykonanie kary na okres dwuletni.

UCIEKŁ KOŃ.

BIELSK. — Z pastwiska w Bielsku rolnikowi Rysiewskiemu Antoniemu z Bielska uciekł w zeszłym tygodniu koń siwy, lat około 16 i do dnia dzisiejszego jeszcze nie odnalazł się. Znalazcę konia uprasza się o zwrot tegoż za pewnem odszkodowaniem.

Kącik radiowy

SOBOTA, dnia 22. sierpnia.

6,00 Audycja poranna. 12,03 Jak pracujemy w kołach Gosp. Wiejskich. 12,23 Koncert. 14,30 Muzyka rozrywkowa. 15,35 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Dzieci z podwórka w lesie, wesoła audycja dla dzieci. 16,00 Koncert solistów. 16,45 Od żaglowca do łodzi podwodnej odczyt. 17,00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. — 18,10 Chwilka spokojnej muzyki. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,15 Audycja dla Polaków zagranicą. 21,00 Recital skrzypcowy. 21,30 Dwa skęcze. „Strzęp życia” i „Pacjent”. 22,00 Jak wykorytamy doświadczenia olimpijskie. 22,25 Przy księżycu — piosenki i melodie nastrojowe. 23,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 23 sierpnia.

8,00 Audycja poranna. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Torunia. 12,03 Poranek muzyczny. — 14,30 Audycja dla wsi. 15,55 Muzyka salonowa. 16,30 Reportaż z życia. 17,00 Audycja ze studia na Wystawie Radiowej. 21,30 Koncert rozrywkowy. 23,00 Muzyka taneczna.

ZWIEDZAJCIE ZAMEK I MUZEUM GOLUBSKIE

otwarte w porze letniej codziennie od rana do wieczora. Wstęp został znacznie obniżony, a dla zbiorowych wycieczek przynajmniej się ulgi za poprzednim zwrotem się do Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie. Zbiory zostały ostatnio gruntownie uporządkowane i umieszczone w estetycznych gablotkach.



P. Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie na specjalnej uroczystości Szefa Sztabu Generalnego Francji gen. Gamelin, który przybył w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydzas-Śmigłego. W czasie audjencji P. Prezydent R. P. w obecności gen. Rydzas-Śmigłego, premjera gen. Sławoj-Składkowskiego, min. Spraw Zagranicznych Becka, generalicji z gen. Sosnkowskim i Szefem Sztabu gen. Stachiewiczem, ambasadora Łukasiewiczem, ambasadora Francji Nöela, gen. d'Arbonneau i innych udekorował gen. Gamelin wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
21	Sierpień	P.	Joanny	4,10	19,13
22	„	S.	Tymoteusza	4,11	19,11
23	„	N.	Filipa	4,13	19,09

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Niedziela 12 po Z. Świątkach 23 sierpnia 36 r.

Z polecenia J. Eks. N. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego odprawi się w dniach 24 — 26 sierpnia włącznie Triduum z wystawieniem o godz. pół do 7-mej wieczorem. Wiernych zachęcamy do wzięcia udziału w tem nabożeństwie by uprosić Boga dla obrad synodu Biskupów Polskich.

W niedzielę 23 bm. kwartalne zebranie Pap. Dz. Rozk. Wiary po niesporach w wikarówce. W sobotę 22 bm. spowiedź Kat. Stow. Ludowego, a w niedzielę o godz. 6-tej zbiórka ze sztandarem w wikarówce i Komunja św. w intencji parafji Witominio.

Nabożeństwa odbędą się w następującym porządku:

- 1 Msza św. o godz. 6,30 i kazanie ks. Bigus,
- 2 Msza św. o godz. 8,30 ks. Grzechowski,
- 3 Msza św. o godz. 9,30 i kazanie ks. Grzechowski.
- 4 Msza św. o godz. 10,45 i kazanie ks. Grzechowski. —

NOWY INSTRUKTOR PIR. NA POWIAT WĄBRZESKI.

W miejsce dotychczasowego instruktora Pom. Izby Rolniczej p. Malkiewicza, który objął stanowisko instruktora w powiecie grudziądzkim, mianowany został p. inżynier Zdzisław Tyszko.

P. irż. Tyszko objął już urządowanie.

BURZA.

W nocy z środy na czwartek przeszła nad naszą okolicą burza połączona z deszczem i grzmotem. Burza przeszła nad zachodnią stroną powiatu i jak dotychczas nam wiadomo żadnych szkód nie wyrządziła.

RESTAURATORZY NA F. O. N.

Członkowie Związku Restauratorów w Wąbrzeźnie opodatkowali się dobrowolnie 1 proc. od zakupu miesięcznego wódek monopolowych i złożyli następujące kwoty.

Malski Kaz. Wąbrzeźno 1,50 zł. Firma Klimek 9,00; Napierała 4,00; Kostrzewa 6,10; Zabiegły A. 6,10; Szymański Fr. 2,40; Markowski St. 6,20; Markuszewski Woj. 28,10; Lewandowski B. 26,30; Lewandowski W. 20,15; Błaszkowski Br. 7,80; Stejnert Jul. 3,65; Grzegorzczak St. 5,50; Chmielewski Józef 6,25; Kaszewski Izidor Ryński 6,10; Pawlikowski Miecz. Srebrniaki 2 zł. Kubacki Lipnica 5,70; Szymczak Małe Pułkowo 3,00; — Neumann W. Radowiska 2,50; Sroka Zieleń 3,40; Czarniecki Dębowałka 6,50; Racławski Win. Niedźwiedz 1,56; Grzymowicz Leon Łobdowo 3,30; Deutschmann Ksaw. Książki 11,75; Szulczewski Roman Łopatki 2,55.

Razem zebrano 175,20 zł.

Członków, którzy dotychczas nie złożyli na-

BANK POLSKI PLACIL W DNIU 20. 8. 1936 R.	
dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,28
funtów szterlingów	26,68
franki szwajcarskie	172,80
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	89,52
florety holenderskie	60,15
marki niemieckie	33,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	34,50
guldeny gdańskie	99,80

GDZIE SPĘDZIĆ KILKA MIŁYCH CHWIL?

Oczywiście do Hotelu „Dwór Wąbrzeski“ gdzie zabawić się można do późnego wieczoru. Jest to jedyny lokal na miejscu otwarty w godzinach policyjnych.

Dobrze pielęgnowane napoje zyskały bowiem wielkie uznanie w całym mieście i powiecie jak również niezrównane obiady.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 sierpnia 1936 r.

Zyto	14,50—14,75
Pszonica	20,25—20,75
Jęczmień jednolity	17,25—18,25
Jęczmień zbiorowy	17,00—17,25
Owies	13,25—14,25
Mąka żytnia wyciąg 0-30%	23,00—23,50
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	32,75—33,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	31,75—32,25
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	26,75—27,75
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	34,50—36,50

Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne mialkie	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,75—11,25
Otręby jęczmienne	11,50—12,50
Rzepak zimowy	30,00—32,00
Groch Wiktorja	22,00—25,00
Groch Folgera	21,00—23,00

Życie towarzystwa

— BACZNOŚĆ SOKOLIĆ Cwiczenia odbywają się: drużyny: poniedziałki i środy 19,30, — druhowie: wtorki i piątki o godz. 19,30.

Naczelnik.

— BACZNOŚĆ POWSTANCY I WOJACY! Zebranie miesięczne placówki odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Szymańskiego. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

ZARZĄD.

— UWAGA EMERYCI! We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 15-zej w lokalu p. Kostrzewy odbędzie się NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOŁA, na które przybędą członkowie Zarządu Okręgu z Bydgoszczy.

Wobec omawiania szeregu bardzo ważnych spraw m. in. sprawę ubezpieczeń przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA LOKALNEGO PWK. W WĄBRZEŹNIE odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej (4-tej) w świetlicy Domu Społecznego. Program zebrania jest następujący:

1. Zagajanie; 2. Wybór prezydium; 3. Sprawozdanie zarządu ustępującego: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) kierowniczek sekcji, d) zba-

danie stanu kasy przez komisję rewizyjną i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 4. wybór nowego zarządu, a) odczytanie paragrafów statutu, które określają sposób wyboru zarządu, b) wybór 6 członków do zarządu c) ukonstytuowanie nowego zarządu. 5. Wybór delegatów na Walny Zjazd, 6. Projekt budżetu na przyszły rok, 7. Uchwała wniosków do programu pracy na przyszłość, 8. uchwała dyrektyw dla zarządu i członków.

Ze względu na to, że zebranie walne wywrze decydujący wpływ na dalszy rozwój naszego Koła przybycie każdej członkini jest konieczne i obowiązkowe.

Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Uwaga!

Podajemy do łaskawej wiadomości, że od soboty 22 i dni nast., codziennie od godz. 7 wieczorem koncertuje do DANCINGU

w restauracji Hotelu pod Białym Orłem

nowo zaangażowany

słynny zespół orkiestry

z Poznania

pod dyr. kapelmistrza GAHLA

Zapowiadamy wesołe wieczory tańców i zabawy, śpiewu i muzyki i t.d.

Wstęp wolny tylko dla stałych gości

Towarzystwom i zrzeczeniem oddajemy sale i pokoje restaurac. włącznie z orkiestrą

BEZ PŁATNIE

wobec czego proszę o łask. skorzystanie

Gospodarz Szymański



WYSUSZONE MYDŁO TUKAN

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

HUMOR

ZANADTO ODDANY.

— Czy jest pan dyrektor?
— Dla pięknych pań zawsze.
— Proszę, wobec tego zakomunikować, że przyszła jego żona.

W środę dnia 19 sierpnia br. o godz. 12³⁰ zmarł po dłuższych cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukończony mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, dziadek i pradziadek

śp.

Szymon Mątewski

przeżywszy lat 74

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pływaczewo, Zieleń, Wałczyk, Wąbrzeźno, dn. 19 VIII 1936r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 22 VIII. br. o godzinie 10-tej z kościoła parafjalnego w Zieleniu.

NAUKA W ZAWODOWEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ W WĄBRZEŹNIE.

Pracodawcom pod uwagę.

Rada Nadzorcza Szkoły Dokształcającej podaje do publicznej wiadomości, że nauka w Publicznej Dokształcającej Szkole Zawodowej w Wąbrzeźnie w roku szkolnym 1936/37 rozpoczyna się dnia 7 września br.

Przypomina się pracodawcom wzgl. ich zastępcom o obowiązku zgłaszania oraz przysyłania do szkoły dokształcającej wszystkich uczniów obojga płci zatrudnionych w przemyśle i handlu, a podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 117 i 118 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) tudzież wszystkich młodocianych pracowników obojga płci, podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 630).

Za niezgłaszanie wzgl. nieprzysyłanie uczniów i młodocianych do szkół dokształcających grozi pracodawcom wzgl. ich zastępcom w myśl postanowień karnych wyżej wymienionych ustaw grzywna od zł. 50 do 100 zł. i areszt od dni 14 do 6 tygodni lub jedna z tych kar.

Zgłoszenia kandydatów do szkoły dokształcającej zawodowej w Wąbrzeźnie a to uczniów i uczennic zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz pracowników młodocianych płci męskiej i żeńskiej przyjmują kierownik szkoły dokształcającej w budynku Publicznej Szkoły Powszechnej żeńskiej (parter) przy ulicy Wolności w dniach od 22 do 27 włącznie w godzinach od godz. 19 — 20-tej.

Za Radę Nadzorczą Szkoły Dokształcającej:

(—) Szczuka, wiceburmistrz.

Kierownik Szkoły Dokształcającej:

(—) S. Kaucz.

Kowala i człowieka

do pracy wzamian za mieszkanie poszukuje Adr. wskaże „Głos“

Mieszkanie

3 pokojowe słoneczne do wynajęcia. Wolności 7

Hotel Dwór Wąbrzeski

Wąbrzeźno, Pierackiego 1. Tel. 51

zawiadamia, że z dniem 1-go sierpnia zaangażował

nowego kucharza

Wyśmienite obiady i kolacje. Niezrównane zakąski. — Dobrze pielęgnowane napoje. Pokoje gościnne gruntownie odnowione, Łazienka na miejscu. — Garaże. — Obsługa skora i rzetelna. Dla abonentów daleko idące zniżki. Jedyny lokal na miejscu, który ma przedłużenie godziny policyjnej po godz. 11 w nocy. —



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś w piątek nieodwołał. poraz ostatni o godz. 5 pp. wszystkie miejsca 50 gr. o godz. 8,15 ceny miejsc podwyższone

„HRABINA MARICA“

W sobotę 22 o godz. 8,15 i w niedzielę o g. 5, 7 i 9 film pełen werwy i piosenki. — Józefina Baker w filmie „ZUZU“

Nast. film: „Jaśnie pan szofer“ — Eug. Bodo — Ina Benita
Od soboty o godz. 7-mej koncertuje do DANCINGU nowo zaangażowany słynny zespół orkiestrowy z Poznania.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Podaję do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem przy ulicy M. Piłsudskiego 32 (dom p. Szymańskiej)

Olejarnię mechaniczną

Polecam po najniższych cenach wszelkie gatunki olejów jadalnych: rzepakowy, siemienny, makowy, gorczyczny ryzikowy i t.d. SPECJALNOŚĆ: oleje jadalne rafinowane — oraz olej do palenia.

Makuchy wszelkich gatunków stale na składzie.

Wytłaczanie olejów dla Pp. Rolników.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem

EDMUND TALKOWSKI
Wąbrzeźno, ul. Marsz. Piłsudskiego 32

Zgubiono

w święto dnia 15 VIII. br. złotą bransoletkę Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

Stefanja Raczowska
Kościszki 5

Niniejszem podaję do wiadomości, że zrywam znajomość z panną Anną Barańską z Bagardu. Zygmunt Górecki
Królewska Nowawies

SKŁAD

z mieszkaniem oraz pokojem umeblowany słoneczny zaraz do wynajęcia
Żuralski Piłsudskiego 3

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Toruń

Józef Krosiński
Dębowałaka

WSZELKIE DRUKI

ESTETYCZNIE,
PUNKTUALNIE,
WZOROWO I TANIO

WYKONUJĄ

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI

WĄBRZEŹNO — POM.
UL. MICKIEWICZA 1. — TEL. 80

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią potrzebne od 1. IX. lub 1. X.

Zgł. w Eksp. „Głosu“

Pokój

umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia.
Rynek 9 II. ptr.

Czeladnik stolarski

i uczeń potrzebni
J. Kownacki

Nowy dom

piętrowy z ogrodem owocowym korzystnie sprzedam

St. Zarebski
Szosa Chełmińska

